

MYKOsystem – opowieść o relacjach międzygatunkowych

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MYKOsystem jest projektem poświęconym relacjom międzygatunkowym, między drzewem, grzybem, człowiekiem i owadem i takim punktem centralnym jest drewno, a właściwie celuloza. Drewno tutaj też nie jest precyzyjnym pojęciem. Interesuje nas materia, którą postrzegamy, jako bardzo zmienną, żyjącą, podlegającą transformacjom, która właściwie ma różny taki charakter to znaczy z perspektywy różnych gatunków jest, czym innym. Z perspektywy drzewa jest to po prostu ciało, z perspektywy grzyba, to może być ciało przyjaciela, to może być także pożywienie. Z perspektywy wielu zwierząt to jest dom, a z perspektywy człowieka to jest bardzo często materiał.

[ODGŁOSY PRZYRODY]

I my oczywiście tutaj używamy tego drewna, jako materiału w formie zarówno drewnianej instalacji jak i druków i elementów papierowych, które są zrobione z celulozy, ale traktujemy je w taki sposób, żeby tych przedmiotów nie wrywać z naturalnego obiegu materii. Interesuje nas ten obieg w takim kontekście ekosystemu, w kontekście jakby bardzo biologicznym, a nie tylko w kontekście gospodarczym czy związanym z gospodarką odpadami. I w ten sposób staramy się pracować z tym materiałem, żeby zarówno wziąć pod uwagę to jak on powstał, że on powstał, jako wynik współpracy międzygatunkowej tak zwanej mykoryzy, między drzewem a grzybem i tutaj mało, kto wie, że większość, dziewięćdziesiąt procent roślin wchodzi w taką bardzo bliską intymną relację z grzybami i dzięki temu rośliny mają lepszy dostęp między innymi do wody. Natomiast grzyby dostają produkty fotosyntezy między innymi cukry. Tak, więc, to, że drzewa rosną i są silne zawdzięczamy grzybom, no, ale grzyby też się pojawiają na samym końcu tego cyklu. Jako te organizmy, które później mówiąc kolokwialnie to drewno zjadają.

[ODGŁOSY PRZYRODY]

W międzyczasie pojawia się dużo innych bohaterów, o których także tutaj mówimy i tymi bohaterami są także zwierzęta, a przede wszystkim owady takie jak różnego rodzaju chrząszcze w tym korniki, które w którymś momencie zasiedlają takie drewno, takie drzewo, które już jest chore i wprowadzają do środka grzyby i dzięki temu później takie drzewo, kiedy ona umiera, no tak czy siak w którymś momencie umiera staje się tak zwaną piastunką, to znaczy staje się takim nowym środowiskiem życia takim nowym habitatem, i bardzo często wśród ekologów, wśród biologów mówi się, że w takim martwym drewnie jest dużo więcej życia niż w drewnie które jest żywe. Gdzieś w którymś momencie oczywiście się pojawia tam człowiek, czyli my, który wykorzystuje to drewno i tworzy z niego przedmioty. No i naszym tutaj, naszą ambicją i naszym celem było, taka praca z tymi materiałami, żeby one później mogły bez większych przeszkód z powrotem wejść do tego naturalnego obiegu. No i to wymagało kilku takich dosyć znacznych przesunięć i zmian takich naszych przyzwyczajzeń, czyli nie malowania drewna nie używania jakichkolwiek chemikaliów i klejów, tak żeby ono zachowało jak najbardziej ten swój surowy charakter i to

oczywiście także dotyczyło papieru, z którego stworzone są chociażby druki czy te wyklejki na ścianach.

[ODGŁOSY PRZYRODY]

W całej wystawie nam bardzo zależało na tym żeby podkreślić taką relacyjność to znaczy podkreślić to, że nasza perspektywa ludzka jest jedną z wielu bardzo możliwych perspektyw i tutaj w taki dosyć subtelny sposób próbujemy jakoś dyskutować czy wręcz zakwestionować wciąż dominujący zwłaszcza w zachodnim świecie paradygmat antropocentryczny, który mówi o tym, że człowiek jest jednak centrum wszechświata i perspektywa czy przynajmniej centrum świata jest dominującym gatunkiem i z perspektywy tego gatunku naszego gatunku postrzegamy relacje w przyrodzie i my bardzo staramy się, żeby tutaj wybrzmiała ta relacyjność, to znaczy, że my także możemy starać się zmienić perspektywy i temu służy ta podziałka. Jeśli staniami przy podziałce widzimy, gdzie tak naprawdę jesteśmy używając takich najprostszych kryteriów, chociażby kryterium rozmiaru czy wzrostu. Gdzie my mieścimy się w odniesieniu do drzewa, gdzie my się mieścimy w odniesieniu do grzyba, gdzie my się mieścimy w odniesieniu do wyższych ludzi do niższych ludzi i dzięki temu prostemu narzędziu już możemy zacząć zmieniać naszą perspektywę i patrzeć na człowieka, jako na jednego z wielu równorzędnych uczestników ekosystemu, cyklu przyrody. Tutaj oczywiście nie chodzi o to żeby tego człowieka zupełnie wyeliminować, bo tego się przecież oczywiście nie da zrobić, ale żebyśmy spojrzeli na siebie, jako na gatunek równy i współistniejący z innymi.

[ODGŁOSY PRZYRODY]

To, co właściwie to przesłanie, z którym chcielibyśmy żeby wszyscy zostali po tej wystawie, brzmi: wolność, równość, symbioza.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie